

Wykład noblowski Olgi Tokarczuk. 10 najważniejszych fragmentów

Pisarka otrzymała nagrodę „za wyobraźnię narracyjną, która z encyklopedyczną pasją prezentuje przekraczanie granic jako formę życia”. Tokarczuk mówiła o chaosie informacyjnym współczesnego świata, ciemnych stronach powszechnego dostępu do wiedzy, serialach i miejscu literatury we współczesnym świecie. Oto 10 najważniejszych fragmentów z jej odczytu.

1. Nie potrafimy opowiedzieć sobie świata

„Świat jest stworzony ze słów” - podkreśliła pisarka. „Coś, co nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera. To, jak myślimy o świecie i – co chyba ważniejsze – jak o nim opowiadamy, ma więc olbrzymie znaczenie. Coś, co się wydarza, a nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera. Wiedzą o tym bardzo dobrze nie tylko historycy, ale także (a może przede wszystkim) wszelkiej maści politycy i tyrani. Ten, kto ma i snuje opowieść – rządzi”. Współczesność nie potrafi opowiedzieć, opisać swojego świata, stworzyć projektu przyszłości.

2. Gubimy się więc w chaosie informacji i dostępnych narracji

„Literatura to przestrzeń demokratyczna. Każdy może się wypowiedzieć, dokonać kreacji głosu, którym mówi. Chyba nigdy w historii człowieka tyle osób nie zajmowało się pisaniem” - zauważyła noblistka. „Instynkt ekspresji (...) najpełniej wyraża się w sztuce. Chcemy być zauważeni” - tłumaczyła. Prowadzi to jednak do nadekspresji, chaosu opowieści. „Głosy podążają po podobnych traktach, ostatecznie wzajemnie się zagłuszając” - oceniła Tokarczuk, mówiąc o „kafce dźwięków, szumie nie do zniesienia”. Internet to opowieść idioty, pełna wściekłości i wrzasku - parafrazowała Szekspirowskiego „Makbeta”.

3. Serial jako wielka narracja

Doprowadzono do skomercjalizowania rynku książki i podzielenia literatury niczym na dyscypliny sportowe. „Jesteśmy świadkami powstania nowego sposobu opowiadania” - oceniła Tokarczuk. Ten sposób opowiadania istniał już w mitach - przypominała, mówiąc o bohaterach antycznych eposów jako o pierwszych bohaterach serialu. To on jest obecnie w stanie nie tylko przyciągnąć uwagę widza, ale również komponować wielowątkowe opowieści i budować głębię psychologiczną bohaterów. Bohaterami współczesnych mitów są postaci ze świata popkultury

4. Wiedza jako lekarstwo na ból świata?

„Spełnione marzenia często rozczarowują. Okazało się, że nie potrafimy unieść tego ogromu informacji” - powiedziała Tokarczuk, odpowiadając na postawione w przemowie pytanie o internet jako źródło demokratycznego i natychmiastowego dostępu do wiedzy. „Zamiast usłyszeć harmonię świata, usłyszeliśmy kakofonię dźwięków i szum, nie do zniesienia”. Sieć nie spełniła swojej roli w tym zakresie, przyczyniając się do kreowania i rozpowszechniania dezinformacji, „fake newsów”, pogłębiając jeszcze poczucie niepewności i chaos informacyjny. Fake newsy postawiły „nowe pytania o to, czym jest fikcja” - zauważyła Tokarczuk. Dane wykorzystywane są nie do szerzenia wiedzy i postępu, a do gier biznesowych i politycznych.

5. „Powieść staje się na naszych oczach czymś marginalnym”

Po co prowadzić dziennik podróży skoro można opublikować zdjęcie w mediach społecznościowych? Po co czytać powieść, skoro można zobaczyć serial? Po co czytać biografię skoro śledzi się życie celebrytów w sieci? - pyta pisarka i dodaje: „światu czegoś brakuje, gdy doświadczamy go przez szybę ekranu”. To za jego pośrednictwem odbieramy rzeczywistość w całej jej złożoności i gwałtowności. Panicznie potrzebujemy potwierdzenia autentyczności opowieści, którą czytamy. „Jak wytłumaczyć ontologiczny status Hansa Castorpa, Anny Kareniny czy Misia Puchatka? Tego typu czytelnicza ciekawość to cywilizacyjny regres, upośledzenie umiejętności wielowymiarowego, konkretnego, historycznego, ale też symbolicznego i mitycznego uczestnictwa w łańcuchu wydarzeń zwanych naszym życiem” - dodała. „Doświadczenie jest faktem poddanym interpretacji”.

6. „Coś jest ze światem nie tak”

„Coś jest ze światem nie tak. To poczucie, zarezerwowane kiedyś tylko dla neurotycznych poetów, dziś staje się epidemią nieokreśloności, sączącym się zewsząd niepokojem” - zauważyła autorka „Ksiąg Jakubowych”. Czy lekarstwem na ten stan może być literatura, poszukująca sensu w świecie? Jak zauważa Tokarczuk, czytając nawet najbardziej oszczędnie napisaną opowieść, nie potrafimy powstrzymać się od stawiania egzystencjalnych pytań. „Opowieść jest porządkowaniem w czasie nieskończonej ilości informacji, ustalając ich związków z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością (...), w której udział biorą i rozum i emocje” - tłumaczyła. „Literatura jest jedną z niewielu dziedzin, które próbują nas przytrzymać przy konkretnym świecie”.

7. „Świat umiera, a my tego nawet nie zauważamy”

Żyjemy w „świecie zombie”, koszmarze technologii, zanika nasza duchowość i wyobraźnia. Nie potrafimy sami interpretować rzeczywistości, zdając się na gotowe, łatwe - często zakłamane - narracje. Kryzys klimatyczny i polityczny, w którym znalazł się świat „nie wziął się znikąd (...)”. Egoizm, współzawodnictwo, chciwość - a świat dzielimy na kawałki. „Dlatego muszę opowiadać tak, jakby świat był jedną całością” - podkreśliła. „Dostajemy numer, identyfikatory, karty (...), które nas próbują zredukować do użytkowników części rzeczywistości”.

8. „Marzy mi się nowy rodzaj narratora – czwartoosobowego”

Nie sprowadza się on jednak do konstruktów gramatycznych. Potrafi zrozumieć perspektywę każdej z postaci, wykraczać poza ich horyzont, widzi szerzej, poza czasem. Kto jest takim narratorem? „Możemy uznać tę figurę tajemniczego narratora za punkt, z którego widzi się wszystko: wszelkie powiązania rzeczy istniejących”. Pisarka mówiła o potrzebie nowej opowieści, która poradzi sobie skomplikowane relacje współczesnego świata.

9. Rozbić szyby i ekrany

„Świat dostarczany przez szyby i ekrany staje się nierealny” - kontynuowała. Czekają nas przeddefiniowanie pojęcia realizmu; potrzeba rzeczywistości jest dziś realizowana przez media, portale internetowe, które fragmentaryzują nam opowieść o świecie i infantylizują ją. „Nasza rzeczywistość już dziś stała się surrealna”. Pisarka postuluje przypomnienie sobie o mitach, które stanowią budulec naszej świadomości i nie da się zignorować ich wpływu na naszą psychikę. Czekają na powstanie nowej narracji, która byłaby w stanie odpowiadać dzisiejszemu światu. „Może na tym polega rola artystów: dać przedsmak tego, co mogłoby istnieć. Stworzyć wyobrażenie. To, co wyobrażone jest pierwszym stadium istnienia”.

10. Czulość

„Czulość jest bezinteresowna i uczciwa, jest melancholijnym dzieleniem losu i przejściem się kruchością i niepowtarzalnością drugiego człowieka” - mówiła Tokarczuk. To czulość ukazuje świat jako żywy. Pisarka mówi, że przy pracy nad każdą ze swoich książek, próbowała rozumieć bohaterów, poczuć to, co oni czują. „Literatura jest zbudowana na czulości. To jest podstawowy mechanizm psychologiczny powieści” - oceniła.